Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

„Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1936 — N — Nr. 120

Prawdziwe oblicze P. P. S.

W n-rze „Robotnika“, centralnego organu PPS, z dnia 1 b. m. redaktor Niedziałkowski przyznaje:

„W dzielnicach o znacznym albo przeważającym odsetku ludności żydowskiej **otrzymaliśmy niewątpliwie część głosów proletariatu żydowskiego, drobno - mieszczaństwa żydowskiego i żydowskich pracowników**“.

Nie chce p. Niedziałkowski się przyznać, że w okręgu 10, gdzie głosowała inteligencja i sfery **przemysłowe żydowskie, głosy plutokracji żydowskiej** (bogaci żydowskich) **padły na listę P. P. S. i od całego przemysłu żydowskiego**, począwszy od 1 maja, mieli socjaliści wyraźne poparcie. Stwierdzić można, **że żydostwo opuściło** sanację, a **głosowało na listę P. P. S.** i klasowych związków zawodowych, gdzie kandydaci byli także w dużym procencie znani działacze komunistyczni.

Według obliczeń stwierdzono, że **nie mniej niż 68.000 żydów głosowało w Łodzi nie na** żydowskie listy. Ponieważ **listę socjalistyczną** popierali także **socjaliści niemieccy**, którzy dali nie mniej niż **2000 głosów, wobec tego Polaków nie głosowało więcej, jak 25.000 na listy socjalistyczne, a wśród tych Polaków** byli nie **tylko** członkowie P. P. S., ale i **członkowie komuny.** Z cyfr tych jasno wynika, że **sukces w Łodzi P. P. S. zawdzięcza poparciu komuny, a przede wszystkim żydów.** Tego rodzaju poparcie obowiązuje. **Socjaliści** w swojej działalności w Radzie Miejskiej będą musieli **popierać interesy żydowskie i liczyć się z żądaniami radnych-komunistów. Zresztą i kierownictwo** Klubu P. P. S. faktycznie będzie się znajdowało w **ręku żydowskim, gdyż w Klubie tym najwybitniejszymi** przedstawicielami inteligencji **są dwaj adwokaci żydowscy. Mózg żydowski będzie kierował** Radą Miejską w Łodzi, o ile wybory zostaną zatwierdzone przez władzę nadzorczą.

Przypomnieć należy, że **podobne poparcie socjaliści** otrzymali od żydów **w Mławie** przy ostatnich wyborach i zwycięstwo ich zostało ułatwione przez **unieważnienie listy narodowej.** P. Niedziałkowski stwierdza w tym samym artykule, że obóz narodowy pozostał wśród robotników łódzkich, nietylko wśród drobno-mieszczaństwa, siłą masową.

Z tych wywodów wynika jasno, **że P. P. S. jest siłą niesamodzielną, zależną od komuny i żydów** i dla tego obowiązkiem wszystkich Polaków jest **stanąć do walki z socjal-żydo-komuną.**

Przypomnieć należy, że **P. P. S. w Polsce zatraciła już** swoje przedwojenne **oblicze.** Wówczas, przeciwstawiając się socjalnej-demokracji, chciała unikać wpływów żydowskich. **W wolnej Polsce P. P. S. stale broniła interesów żydowskich** w Sejmie i niejednokrotnie otrzymywała upomnienia od żyda Grünbauma. W kilka lat po przewrocie majowym posłowie socjalistyczni Diamand i Lieberman tłumaczyli się, że, popierając przewrot majowy, zdawali sobie z tego sprawę, że kopią grób demokracji, **bo obawiali się zwycięstwa wojsk poznańskich w Warszawie,** aby nie skończyło się pogromem żydowskim na Nalewkach. Poparcie przewrotu zmusiło ich przez szereg lat do wyraźnego poparcia sanacji. **Socjalistom rządy pomajowe zawdzięczają uchwalanie wysokich budżetów** w Sejmie i utrwalanie się w rządzeniu Polską. **Dopiero Brześć przerwał flirt sanacyjno-socjalistyczny,** ale grzech pierworodny się zemścił, gdyż nastąpił rozłam w P.P.S. i powstały dwie frakcje socjalistyczne, wysługujące się do dziś dnia sanacji: frakcja P. P. S. i Z. Z. Z. (Moraczewskiego).

Na bezdrożach żydowsko-sanacyjnych zatarło się właściwe oblicze P. P. S. W ostatnich czasach, kiedy Rada Naczelna **P. P. S. uchwaliła pakt nieagresji z komuną** i przystąpiła, zgodnie z instrukcją Kominternu, do **organizowania** t. zw. **frontu ludowego,** wykazała swoje właściwe oblicze. **Robotnik polski musi odwrócić się od P. P. S.** i jako żywa siła narodu być awangardą obozu narodowego w walce o Polskę narodową.

K. Wierczak.

Alzacja i Lotaryngia przepędziły komunistów.

Paryż. Wielki atak komunistyczny na **Alzację i Lotaryngię,** kraje katolickie, nie zagrożone dotąd gangreną bolszewicką, był od szeregu dni tematem ożywionych rozmów politycznych całej Francji. W Alzacji i Lotaryngii gorzało. Sfery **katolickie i narodowe organizowały przeciwmanifestacje.** Panowała duszna atmosfera

I oto nadeszła gorąca **niedziela w dniu 11. bm. Na ulice miast wyległy tłumy, zapowiadając komunistom krwawą masakrę, o ile nie odstąpią od swoich planów.**

Rząd francuski, w obawie przed wielkim rozlewem krwi, w ostatniej chwili **zakazał komunistom** odbycia wieców **w 42 miastach.**

Komuniści, widząc groźną postawę tłumów i czując wielkie dla siebie niebezpieczeństwo, podporządkowali się zarządzeniom rządu.

W miejscowościach, **gdzie zebrania komunistyczne mogły się odbyć, musiano wezwać pomocy policji. Tłum pobił wielu komunistów, a w lokalach komunistycznych wybijał szyby.**

Paryskie pisma narodowe piszą o Alzacji i Lotaryngii z entuzjazmem. Komuniści wstydliwie zamilczają swą porażkę. W Metzu do sali, gdzie odbywało się zgromadzenie komunistów, przypuszczano szturm. Thorez, przywódca komunistów, opuścił miasto pokryjomu.

Zaburzenia faszystowskie w Anglii.

I Anglia ma u siebie ruch faszystowski. Ostatnio faszyści angielscy we wschodniej części Londynu zdemolowali z okazji pochodu i wiecu komunistycznego 25 sklepów żydowskich. Do zaburzeń z powodu zebrań i pochodów faszystów doszło także w Liverpoolu, Edinburgu i Bradfordzie.

Rexiści w porozumieniu z Flamandami chcą obalić rząd.

W Belgii nastąpiło porozumienie pomiędzy rexistami, (faszystami belgijskimi), a nacjonalistami flamandzkimi. Celem tego porozumienia ma być obalenie rządu podczas zbliżającej się sesji parlamentarnej.

Dalsze olbrzymie zbrojenia Włoch.

Wygłoszone ostatnio ekspose Mussoliniego podnosi konieczność jeszcze dalszego wzmocnienia sił wojennych państwa, zwłaszcza na morzu. Źródłem pokrycia ich kosztów ma być przymusowa pożyczka, której w ogólnej kwocie 8 miliardów lirów dostarczą właściciele nieruchomości, subskrybując 5 proc. od swego majątku. Jest to więc pożyczka przymusowa.



Jeszof został komendantem bolszewickiej G. P. U. w miejsce Jagody.

Aż taką ma nienawiść!

„Chcemy wszystkie kościoły całego świata pogrążyć w morzu płomieni“

Przywódca bezbożników sowieckich Jarosławski **ogłosił** ostatnio nowy „apel“ do podwładnych sobie organizacyj bezbożniczych, w którym m. in. czytamy: **„Chcemy wszystkie kościoły całego świata pogrążyć w olbrzymim morzu płomieni.** Nasz ruch bezbożniczy stał się niesłychaną potęgą, która wyprni wszelkie uczucia religijne. Ruch ten jest jedną z najważniejszych gałęzi naszej antyreligijnej walki klasowej. Musimy wzmocnić jeszcze nasze dzieło antyreligijne, które podkopie fundamenty starego świata. **Niech słudzy Boga wszelkich wyznań wiedzą, że żaden Bóg, żaden święty, żadna modlitwa** nie **ocali świata kapitalistycznego przed zgubą“.**

Ze te słowa nie są tylko czczą pogróżką, dowodem Hiszpania, gdzie większa część kościołów opanowanych przez czerwone wojska terenów została zburzona.

Marka, funt i dolar

Pogłoski o nowych projektach dewaluacyjnych.

Berlin. Prasa niemiecka notuje pogłoskę, podaną przez szwajcarską agencję „City“, że przewidziana jest nowa dewaluacja funta angielskiego i dolara amerykańskiego. Kurs funta miałby być obniżony od 10 do 15 procent.

Przeprowadzenie tej nowej dewaluacji nastąpić miałoby pomimo układu walutowego francusko-angielsko - amerykańskiego i to w bliskim terminie.

Wedle informacyj z tego samego źródła w kołach szwajcarskich przypuszczają jednak, że Stany Zjednoczone nie zdecydują się na nową dewaluację dolara.

„Daily Mail“, posiadająca szczególnie dobre źródła informacyj z Niemiec, donosi, że w najbliższej przyszłości rząd niemiecki poweźmie decyzję **zdewaluowania marki niemieckiej.**

Dalsze ograniczenie dewizowe w Niemczech. Wolno wywozić tylko 250 marek miesięcznie do Włoch.

Berlin, 12. 10. Niemiecki urząd gospodarki dewizowej ograniczył z dniem 10 b. m. wysokość środków płatniczych, wolną od ograniczeń przy wyjeździe z Niemiec do Włoch do 250mk miesięcznie.

Kto prowadzi akcję komunistyczną na Pomorzu?

W ciągu rozprawy sądowej przeciw komuniście Szpechtowi o krwawe zajścia w Toruniu wykazało się, że głównymi aranżerami i matadorami akcji komunistycznej na Pomorzu **są żydzi: Jeske, Szpecht, Holender i Zemelman. — Ładni opiekunowie robotnika polskiego!**

Zawieszenie rejenta w Przeworsku na tle afery Parylewiczowej.

Senat dyscyplinarny w Krakowie zawiesił w urzędowaniu notariusza w Przeworsku, p. Kuźniarskiego i to na tle afery Parylewiczowej.

Straszliwy tajfun na Filipinach.

Nowy Jork. Jak donoszą z Manilli wyspę Luzon nawiedził w sobotę i w niedzielę gwałtowny tajfun, prawdopodobnie najcięższy w historii Wysp Filipińskich. Huragan wyrządził ogromne spustoszenia.

Dotąd wydobyto z fal moc trupów. Liczbę zatopionych obliczają na **900.** Zginęły też ogromne ilości bydła.

Szkody nie mogą być jeszcze całkowicie obliczone, ponieważ nawiedzone przez tajfun okolice odcięte są od świata. Tajfun szalał bez przerwy przez 40 godzin.

Z krwawej Hiszpanii.

Operacje przygotowawcze do ofensywy na Madryt zakończone.

Ofensywa na stolicę Hiszpanii Madryt wymagała przegrupowania wojsk powst. i odpow. przygotowań. To też w operacjach na tym odcinku nastąpiła pewna przerwa. Obecnie donoszą atoli, że wszelkie operacje przygotowawcze do ofensywy na Madryt zostały zakończone i niebawem należy oczekiwać nowych zaciętych walk.

Odsiecz dla obleganych w Oviedo powstańców.

Od miesięcy już, podobnie jak Alcazar, wojska czerwone oblegały powstańców w Oviedo, w północnej Hiszpanii. Komunikaty rządowe donosiły już o zdobyciu tego miasta przez wojska rządowe. Wiadomości te okazały się jednak przedwczesnymi. Miasto bowiem nie tylko że się nie poddało, ale w ostatnich dniach przybyłe na odsiecz wojska narodowe przerwały front wojsk rządowych w odległości 10 km. od miasta, tak, że uwolnienie Oviedo uważać należy już jako fakt dokonany. Równocześnie i] oblegane wojsko powstańców zwycięsko odparło wszelkie ataki na miasto ze strony czerwonych.

Dowódca Alcazaru stracił syna, ale nie poddał się.

Prasa francuska podaje różne szczegóły, dotyczące bohaterskiej obrony Alcazaru. Na jedną z największych ofiar **zdobył się dowódca** obrony, płk. **Moscardo**, ostatnio mianowany za swe zasługi generałem.

W pierwszych dniach oblężenia „czerwone" władze Toleda wezwały płk. Moscarda do telefonu i oświadczyły mu, że **syn jest w ich rękach i że za chwilę będzie rozmawiać z nim przez telefon.** Jeżeli Alcazar się nie podda, **młody Moscardo będzie rozstrzelany.**

Rzeczywiście w chwilę później pułkownik usłyszał głos syna, który tak zaczął rozmowę: „Ojcze, to ja. Co każesz mi?"

Ojciec zbladł śmiertelnie, ale głosem stanowczym odpowiedział: **„Rozkazuję ci, na Boga, byś zawołał: Niech żyje Chrystus-Król! Byś umarł jak bohater. Twój ojciec nigdy się nie podda".**

Osiemnastoletniego młodzieńca „czerwoni" natychmiast **rozstrzelali.**



Compams, prez. ministrów bolszewickiego rządu katalońskiego w Barcelonie, został zamordowany przez milicjantów w chwili, gdy siadał do samolotu, aby uciec do Francji.

Strajk w Palestynie zakończony.

Długotrwały strajk w Palestynie, ogłoszony i uprawiany przez Arabów, ostatecznie ma być zlikwidowany. Oznaczałoby to w dalszej konsekwencji uspokojenie kraju. Ostatnia noc jednak przed zakończeniem strajku miała w całej Palestynie przebieg bardzo niespokojny. M. in. w okolicy Acre zabito żydowskiego policjanta. To też w szeregu miast i nadal utrzymany zostanie stan wyjątkowy.

Dziesięciolecie rządów J. E. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego.

Dnia 4 paźdz. b. r. minęło lat 10, gdy po śmierci śp. ks. biskupa Rosentretera objął rządy diecezji J. E. ks. biskup Okoniewski. W katedrze pelplińskiej z powodu tej rocznicy odprawiono w ub. środę, dnia 7 bm., uroczyste nabożeństwo i odśpiewano „Te Deum" z udziałem duchowieństwa i ludności Pelplina.

Społeczeństwo ma zebrać 20 milionów zł

na pomoc zimową dla bezrobotnych.

Warszawa. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych **przekroczy w zimie pół miliona.** Nie wszyscy jednak spośród nich przepracowali wymagane ustawą 108 dni. Z ustawowego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia korzystać będzie zaledwie 1|5 ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. **Pozostaje więc około 400 tys. bezrobotnych,** którym z pomocą ma **przyjść ofiarność społeczna,** gdyż kredyty Funduszu. Pracy nie wystarczą. Licząc przeciętnie 15 zł miesięcznie na osobę, w ciągu pięciu miesięcy wyniesie to około 30 milion. złotych. **Wpływy z ofiarności publicznej muszą więc wynieść co najmniej 20 milionów zł w gotówce i naturaliach.**

Ustawa o prywatnych szkołach wyższych.

Warszawa. Ministerstwo w. r. i o. p. opracowało projekt ustawy o prywatnych szkołach wyższych. Ustawa ma na celu unormowanie tych szkół wyższych, jakie nie są objęte ustawą o szkołach akademickich.

Zawieszenie żydowskiego koła studentów.

Warszawa. W Lublinie została zawieszona działalność zrzeszenia akademików Żydów, które rozwijało akcje na zasadach t. zw. komitetu obrony pokoju.

Min. Beck będzie w Paryżu.

Oczekiwany jest w Paryżu na środę **przyjazd** min. Becka, gdzie zabawi 2—3 dni.

Pobyt min. Becka w Paryżu, który następuje po rewizycie gen. Rydza-Śmigłego we Francji, posiada na tle obecnej sytuacji międzynarodowej doniosłe znaczenie.

Konfiskata mowy Ojca św.

Hitlerowcy wznawiają atak na Kościół katolicki.

Warszawa. Agencja PRESS donosi z Wiednia: W szerokich kołach katolików niemieckich daje się zauważyć nowa fala niepokoju. **Nadzieje na odprężenie między Kościołem a hitleryzmem zawiodły na całej linii.**

Najbliższe otoczenie Adolfa Hitlera t. zw. Leib-standarte, widocznie na rozkaz z góry, **występuje demonstracyjnie z Kościoła** katolickiego oraz z kościoła ewangelickiego. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o celową antykatolicką i antychrześcijańską akcję w szeregach partii narodowo-„socjalistycznej". Wielkie **wrażenie w Niemczech wywołało demonstracyjne wystąpienie szefa policji Himmlera z Kościoła katolickiego.**

Tajna policja „Gestapo" przeprowadziła liczne konfiskaty czasopism kościelnych, które wydrukowały tekst przemówienia Ojca św. do uchodźców hiszpańskich. Jednocześnie prasa narodowo-„socjalistyczna" wystąpiła z atakami na Stolicę Apostolską.

Wysokie sfery kościelne wystąpiły z protestem **przeciw konfiskacie mowy Papieża.** Episkopat niemiecki zarządził, aby tekst mowy Ojca św. do uchodźców hiszpańskich odczytany był z ambon we wszystkich świątyniach katolickich w Niemczech ubiegłej niedzieli.

„Bolszewizm z urzędu".

Pod powyższym nagłówkiem J. K. C. bardzo słusznie czyni uwagi o „bezstronności", z jaką Polskie Radio podaje wiadomości o wojnie domowej w Hiszpani..

„Od pocz. wojny dom. w Hiszpanii, pisze IKC., jesteśmy świadkami pewnego zjawiska, które powinno być publicznie poruszone, oświetlone i wyjaśnione. Oto nasze urzędowe czynniki informacyjne, tj. zarówno Polska Agencja Telegraficzna., jak i Radio Polskie spełniają tę swoją rolę w sposób jednostronny, drażniący opinię ,publiczną i uczucia przygniatającej większości społeczeństwa polskiego.

Wystarczy przejrzeć depesze, podawane przez Polską Agencję Telegraficzną od 19-go lipca, tj. od chwili **wybuchu powstania narodowego w Hiszpanii,** aby przekonać się, że P. A. T. w przeciwieństwie do innych agencyj telegraficznych na świecie uprawia **jednostronną propagandę „czerwonego frontu" i takiegoż rządu w Madrycie. Każdy najbardziej zakłamany komunikat madrycki, jest honorowany** przez naszą Agencję Telegraficzną i rozsyłany do dzienników, przyczem często P. A. T. nie podaje nawet, iż jest to komunikat madrycki, ale przedstawia odnośny telegram jako własną depeszę. Ponieważ zaś mamy już poza sobą trzy miesiące wojny domowej, możemy z całą stanowczością stwierdzić, że niemal wszystkie wiadomości o „zwycięstwach madryckich", którymi nas raczyła P. A. T., były z palca wyssane.

Ten stan rzeczy pogarszają jeszcze depesze polityczne P. A. T. z Hiszpanii. Oto każde przemówienie któregoś z komunistycznych przywódców, każda mowa radiowa osławionej **„La Passionaria"** znajduje na łamach P. A. T. gościnne przyjęcie.

Tego czerwonego „sosu" nie neutralizują depesze ze źródeł powstańców, które w skromnej ilości okrężną drogą dostają się również od czasu do czasu do biuletynu telegraficznego P. A. T.

Hiszpania nie jest zresztą jedynym terenem, na którym P. A. T. angażuje się na rzecz „czerwonych". W ostatnim tygodniu mieliśmy inny przykład tego nastawienia. Jak wiadomo, w Londynie żywioły marksistowskie i mieszkańcy żydowskiej dzielnicy White Chapel przy pomocy demonstracyj ulicznych wymogły na władzach londyńskich zakaz pochodu faszystów angielskich. Zdawałoby się, że jest to sprawa, w której Polska Agencja Telegraficzna nie powinna być stroną w sporze. Stało się inaczej. Demonstrantów marksistowskich potraktowano bardzo życzliwie, a manifestację ich przeciwników nazwano prowokacją, ich mowy pompatycznymi itd. itd.

Jeszcze bardziej jaskrawo sympatie „czerwone" ujawniają się w Radio. Radiosłuchacze zwracają się do redakcji naszej niemal codziennie, skarżąc się zwłaszcza na sposób **podawania do wiadomości wypadków w Hiszpanii.** Jeżeli wojska madryckie mają jakiś rzekomy sukces, wówczas speaker rozradowanym głosem komunikuje: **„Podamy państwu zaraz niezwykle interesującą wiadomość z terenu walk w Hiszpanii".** Po tej zapowiedzi następują różne blagi, które się jeszcze nigdy nie sprawdziły.

Jeżeli natomiast speaker musi odczytać prawdziwą wiadomość o zwycięstwach powstańców, to czyni to w wielkim skrócie, grobowym głosem, zaopatrując to licznymi własnymi (? !) zastrzeżeniami.

Na te objawy zwracamy uwagę naczelnych czynników obu instytucyj. Są to instytucje mające monopol informacyjny, podległe władzom państwowym i uchodzące za wyraz oficjalnej opinii. Nie można przeto tej oficjalnej opinii fałszować, a uczuć społeczeństwa systematycznie drażnić. Nie można uprawiać „bolszewizmu z urzędu". Tyle I. K. C. Słusznie, że wreszcie ten skandal jawny odpowiednio napiętnowano.

Nowe pokrzywdzenie nauki religii w szkołach.

Podnoszą się znowu skargi na postępujące pokrzywdzenie nauki religii w szkołach powszechnych przez zarządzenie łączenia klas na naukę religii. Kierownictwa szkół powołują się na rzekomy okólnik Ministerstwa WR. i OP. z dnia 7 kwietnia 1936 r., nawiązujący do osławionego statutu szkół powszechnych, wydanego przez b. ministra Janusza Jędrzejewicza w r. 1933.

Zdawało się, że stwierdzenie rozstroju, jakiemu wskutek polityki szkolnej pp. Jędrzejewiczów szkoła powszechna uległa, powstrzyma stosowanie szkodliwych metod tych ministrów. Tymczasem znowu spotyka katolików zawód tym większy, że taki okólnik ministerstwa WR. i OP. byłby jawnie sprzeczny z rozporządzeniem ministerstwa z dnia 9 grudnia 1926 r., wydanym w wykonaniu Konkordatu.

Wprowadzenie polecenia ministerstwa wywołuje w każdym wypadku **rozgoryczenie rodziców i duchowieństwa.** Dla dobra harmonijnego rozwoju stosunków wewnętrznych okólnik ten, jeśli został wydany, powinien być coprędzej wycofany. Kap.

DZIECIĘ MARII.

79

(Ciąg dalszy).

Józefina otworzyła puzderko i krzyknęła radośnie i z podziwu, zobaczywszy złoty, piękny medalion, ze złotym łańcuszkiem.

— Państwo przygniatacie mnie swą dobrocią, — zawołała drżącym głosem, dziękując z wylaniem — Co na to powie moja matka, gdy jej napiszę, jacy państwo jesteście dla mnie dobrzy, wymownie dobrzy? Dzięki, stokrotne dzięki!

Notariuszowa z bratem opuściła pokój, a Józefina długo stała nieruchomo, nie mogąc ochłonąć z doznanego wrażenia. Czuła się niewymownie szczęśliwą, nie z powodu otrzymania darów, lecz dlatego, że okazano jej tym miłość i szacunek. Cóż bowiem może uszczęśliwić człowieka więcej jak świadomość, że otoczenie jest przychylne.

Przed oczyma Józefiny stanęły w tej chwili **wydarzenie ostatnich miesięcy, pierwsze tygodnie, spędzone w tej rodzinie. Nie doznała ani jednego objawu przychylności, nie obdarzono jej ani jednym promykiem ciepła rodzinnego? A dziś! Czyż** nie stała się dla rodziny jej dobrym duchem, dla którego odczuwali wszyscy wdzięczność i szacunek?

Myśląc tak o całej rodzinie, Józefina musiała i myśleć też o Henryku. Wiedziała dobrze, że była dla niego czemś więcej niż dobrą przyjaciółką, że on przekroczył granicę, oddzielającą szacunek od miłości.

Serce jej szybciej zabiło.

— A ja sama? — myślała dalej. Czy mogę powiedzieć, że mi jest obojętnym? Nie. Czy moje serce też już nie przekroczyło owej wąskiej granicy? Dziecko Marii, bądź ostrożnym, bo tak łatwo stracić spokój duszy.

Zycie potoczyło się dalej swym zwykłym trybem. Wszyscy czuli się swobodni na duszy prócz Hieronima, który po dotkliwej karze nie mówił do nikogo ani słowa. Przychodził na lekcje, odrabiał zadania piśmienne, lecz na pytania nie odpowiadał.

Dla Józefiny było to nadwyraz przykre. Widziała, że upór chłopca zamienia się w zatwardziałość. Użyła przeto całej wymowy i próśb, aby chłopca zniewolić do mówienia. Starania jej nie odniosły jednak żadnego skutku, Hieronim wciąż ponuro milczał.

W ten sposób minął tydzień. Gdy Józefina, pewnego wieczoru idąc przez korytarz, spostrzegła przy drzwiach, wiodących do jej pokoju, jakąś postać, która naraz znikła. Było zbyt ciemno, aby widzieć dokładnie, przeto sądziła, że się omyliła. Nie zwracając więc uwagi, weszła do pokoju, w którym znajdował już się notariusz ze żoną.

Wkrótce za nią wszedł też i Hieronim i usiadł w kącie, patrząc ponuro w ziemię.

Po kilku minutach zadzwoniono i Henryk przybył.

— Co tu za zapach dziwny? zapytał w przedpokoju.

— Nic nie spostrzegam — odrzekła służąca.

— Tu czuć spaleniznę, — zawołał po namyśle i pobiegł w głąb, otwierając jedne drzwi po drugich. Gdy z kolei otworzył drzwi do pokoju Józefiny, przez dym spostrzegł łóżko palące się. Ogień jeszcze nie wybuchnął płomieniem i dalsze inne sprzęty jeszcze się nie zajęły. Henryk szybko zrzucił pościel na ziemię i wodą zalał, przy czym poparzył sobie ręce i podniszczył ubranie, ale ogień ugasił. Następnie polecił służącej wezwać notariuszową.

Hieronim zadrżał, kiedy służąca wykonała polecenie. (C. d. n.)

Nowe władze powiat. T. R. P.

W ostatni wtorek odbyło się zebranie T. R. P., na którym dokonano wyboru 3 członków pow. Zarządu T. R. P. oraz 4 delegatów do Rady Woj. P. T. R. Do Zarządu T. R. P. weszli pp. Wełnicki z Lipowego Dworu, Kujawski z Kurzętnika, Dąbrowski z Kamionki. Prez. Zarządu Pow. w miejsce dotychcz. p. senatora Serożyńskiego, który urząd złożył, wybrany został jednogłośnie ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia, a zastępcą prezesa p. Wełnicki. Do Rady Wojewódzkiej weszli pp.: Serożyński, Lekarty, Gorczyński, Nielbark, Brzozowski, Złotowo, Baczewski, Bratjan. Dotychczasowy długoletni prezes p. sen. Serożyński mianowany został honorowym prezesem. — Bliższe szczegóły z zebrania podamy w następnym numerze.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 14 października 1936 r.

Kalendarzyk. 14 października, środa, Kaliksta P.M., Ewerysta 15 października, czwartek, Teresy P., Jadwigi W.
Wschód słońca g. 5 — 59 m. Zachód słońca g. 16 — 46 m.
Wschód księżyca g. 6 — 34 m. Zachód księżyca g. 16 — 33 m.

Częściowa zmiana przepisów dewizowych.

— Ważne dla importerów.

Warszawa. Komisja dewizowa uchwaliła skreślić w okólniku nr. 5 z dnia 1 maja br. ustęp 1-szy w całości, wstawiając w zamian ustęp następujący:

Komisja dewizowa upoważnia oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do rozpatrywania i załatwiania we własnym zakresie wniosków o zezwolenie na przekazywanie zagranicę środków płatniczych oraz zapisywanie sum na rachunek zagraniczny wolny w następujących wypadkach:

a) na zapłatę zobowiązań, wynikających z przywozu towarów z zagranicy do wysokości zł 3000 za przedstawieniem dokumentów z udowodnieniem istnienia zobowiązania;

b) na pokrycie kosztów ekspedycji, ubezpieczenia i transportu sprowadzonych z zagranicy towarów, jak przewozu, przeładunku itp. — za przedstawieniem odpowiednich dokumentów do wysokości zł 1000, jeśli koszty te zapłacone zostały za granicą, ponad to przy wnioskach tego rodzaju, zarówno załatwianych we własnym zakresie jak i przedstawianych do decyzji komisji dewizowej, winno być udowodnione, że powyższe koszty uboczne nie są objęte fakturą za sprowadzony towar.

Z upoważnień w wyżej wymienionych punktach a i b banki dewizowe mogą korzystać tylko wówczas, jeśli całkowite zobowiązanie klienta nie przekracza sumy zł 3000 z tytułu należności towarowej, a zł 1000 z tytułu kosztów ubocznych i tylko do wysokości tych sum w ciągu jednego dnia na zlecenie tego samego klienta.

Z miasta i powiatu.

Ogłoszenie.

Nowemiasto. Podaję do wiadomości, że obowiązki lekarza powiatowego na powiat lubawski od dnia 13 października br. pełni p. dr. J. Dziadek z Lubawy. W Starostwie p. dr. Dziadek urzędować będzie we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10—12, a w pozostałe dni tygodnia urzędować będzie w Lubawie. Sprawy opieki lekarskiej dla urzędników państwowych nie ulegają zmianie, to znaczy, że nadal lekarzami umówionymi są dla obwodu Nowegomiasta p. dr. Werner, dla obwodu Lubawy p. dr. Wierzbowski, a dla obwodu Łąkorza p. dr. Marcinkowski z Bielic.

Starosta Powiatowy: wz. Mgr. Cz. Budnik, wicestarosta

Otwarcie biblioteki T. C. L.

Nowemiasto. Podaje się do wiadomości publicznej, że z dniem 20 października otwiera się bibliotekę T.C.L. na sezon zimowy. Wydawanie książek odbywać się będzie, jak dotąd, we wtorki i piątki od godz. 18 do 19. W październiku wydaje się książki o pół godziny wcześniej, a zatem od godz. 17.30—18,30. Kilku czytelników nie zwróciło dotąd pomimo powtórnych nawoływań wypożyczonych książek. — Wzywa się ich po raz ostatni do zwrotu tych książek, ponieważ są one własnością nie prywatną, lecz publiczną. Ci czytelnicy, którzy pomimo tego ostatniego upomnienia nie zwrócą książek, wypożyczonych i należących się T. C. L., nie mogą liczyć na ponowne wydawanie im książek do czasu, aż zwrócą książki nie oddane.

W czasie wakacyj biblioteka zaopatrzona została znowu w kilkadziesiąt najnowszych wydawnictw. — Zapraszamy zatem naszych Czytelników do jak najszerszego korzystania z naszej biblioteki.

Zarząd T. C. L.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu przy ruchu słabym, płacono za ft. masła 1,—1,10, mndl. jaj 1,20—1,30, gęś 3,50, kaczkę 1,50—2,—, parkę gołębi 50 gr, kurę 1,20—1,40, ctr. kartofli 1,60—1,80, kapusty 2,—.

Na targowisku płacono za bekony 36,—, ctr. tłustej świni 43—44,—, parkę prosiąt 24—35 zł, cielęta 11 zł.

Z Pomorza

Żydzi nie przestrzegają świąt.

Lidzbark. W ub. dniach mieli żydzi święta, które według nich mają być zawsze obchodzone ściśle według przepisów ich religii. Na konto tej niby religijności możemy atoli kilka wręcz przeciwnych faktów zanotować. I tak w ub. czwartek podczas odbywającego się targu mieli tut. żydowscy handlarze swe drzwi do składów od ulicy zamknięte, co miało oznaczać, że świętują na „fest", lecz tymczasem, jak zaobserwować było można, „lady" ich od tyłu były dla szabesgojów i żydofilów na oścież otwarte i handel szedł. A klientelą to przeważnie panny i panusie ze wsi. Pomijając ten szczegół, warto jednak tych żydów zapytać, gdzie w tym wypadku podziała się u niech zachwalana przez nich pobożność? Może te kilka szczegółów zrektyfikuje to mylne i głupie przekonanie wielu szabesgojów, że żydzi to naród religijny. Żyd dla pieniądza wszystko zaprzeda. Wszak i Judasz był żydem.

Za bojkot sklepów żydowskich odsiedział 5 dni aresztu.

Brodnica. Ostatnio opuścił tut. więzienie **Jan Szczepański**, skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego **na 5 dni aresztu wzgl. 50 zł grzywny i 15 zł kosztów sądowych.** Wyrok ten był wynikiem akcji bojkotowej **akademików brodnickich przed świętami Bożego Narodzenia ub. roku.** P. Szczepański był wówczas pomocny akademikom w akcji propagandy sklepów chrześcijańskich. Mimo, iż p. S. **chorował przez dłuższy na serce**, postanowił **odsiedzieć 5 dni w areszcie.**

Na marginesie tej sprawy należy zaznaczyć, że również **niektórzy akademicy mają już wyroki sądowe**, zatwierdzone przez Sąd Najwyższy.

Wyrodna matka ukryła dziecko we wiadrze.

Brodnica. Dn. 9 bm. nowonarodzone dziecko ukryła w wiadrze niejaka Olga Huże. Po kilku godzinach dziecko znaleziono nieżywe. Dochodzenia ustalą czy noworodek przyszedł na świat nieżywy czy też zachodzi rozmyślne pozbawienie życia. Noworodka odstawiono do kostnicy szpitala pow. Matką noworodka jest żona fryzjera z Rypina, będąca w charakterze służącej u p. Ł. w Brodnicy.

Zebranie Zarządu VI. Okręgu Sokoła

w ub. niedzielę zwołano do **Brodnicy** do salki Hotelu Polskiego. Zebranie zagaił prezes Okręgowy p. Wolski z Lubawy, witając przybyłych 20 tu delegatów. Jednocześnie przywitał obecnego na zebraniu honorowego członka gniazda brodnickiego, p. Henryka Piskorskiego, któremu za zasługi, położone na niwie sokolej, a szczególnie za piastowanie przez 10 lat prezesury Okręgu doręczył dyplom, mianujący go członkiem honorowym Zarządu Okręgu VI. P. Piskorski w serdecznych słowach podziękował, oświadczając, że z posiadanych licznych dyplomów sokoli jest mu najmilszy. W organizacji tej pracuje bowiem już 35 lat.

Następnie odczytał sekr. okr. p. Kłosowski protokół, który przyjęto w całości. Sprawozdanie z działalności Okręgu, bardzo obszerne i treściwie ujęte, złożył również sekr. okr. p. Kłosowski.

Wynika, że praca Sokoła idzie naprzód, jedynie Koła wiejskie nie stoją jeszcze na wyżynie. W ożywionej dyskusji radzono nad tym, jakby Kołom tym przyjść z pomocą. Uchwalono w roku przyszłym urządzić przy gnieździe Nowemiasto 8-dniowy kurs, gdzie kursiści będą mieli możność pogłębić wiedzę pracy sokolej. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że nacz. okręg. p. Leńdzion ofiarował dostarczyć bezinteresownie kwatery.

Nastąpiło sprawozdanie naczelnika Okręgu, p. Leńdziona, który m. in. również podziękował gniazdu brodnickiemu na ręce p. prezesa Balcerowicz, za staranne przygotowanie boiska na zawody w dn. 2. VIII. 36.

W końcu prezes okręg. p. Wolski podziękował nacz. okr. p. Leńdzionowi za ofiarnę pracę przez pełnienie przeszło 10 lat funkcji nacz. okręgowy.

Następnie sprawozdanie kasowe złożył skarbnik okręg. p. Ast. Stwierdzić należy, że gospodarka prowadzona jest bardzo oszczędnie, a wydatki są celowe. W żadnej pozycji w rozchodach nie przekroczono sumy preliminowanej, zaś w przychodach jest nadwyżka. Na wniosek skarb. uchwalono zwolnić na I. II. i III kwartał od składek członkowskich niezamożnych członków.

W wolnych głosach ustalono, że Rada Sportowa na przyszłe zebranie zbierze się w Działdowie.

Pod koniec zebrania wyrażono prezesowi Okręg. p. Wolskiemu podziękowanie, stwierdzając to dokumentownie, za podarowany gniazdu Lubawa sztandar.

Po wyczerpaniu porządku obrad prez. okręg. zebranie zamknął, żegnając obecnych hasłem „Czołem".

Skazanie niesumiennego inkasenta.

Grudziądz. Inkasent fabryki „Unia", Leon Łączyński, który, jak donosiliśmy, sprzeniewierzył na szkodę fabryki 15 000 zł, twierdząc, że pieniądze te zostały mu z teczki skradzione, zasądzony został na 10 miesięcy więzienia. Tę samą karę wymierzył sąd wspólniczce oskarżonego, niej. Antoninie Zdrowskiej. Sprzeniewierzone pieniądze firma odzyskała w całości z powrotem.

Zapił się na śmierć.

Toruń. Na podwórzu pewnego domu znaleziono niej. Pawła Krykanta, leżącego bez znaku życia. W kieszeni pod płaszczem znajdowała się butelka od spirytusu skażonego. Istnieje podejrzenie, że Krykant zmarł na skutek spożycia nadmiernej ilości spirytusu. Zmarły był nałogowym alkoholikiem.

I. na Pomorze huta szklana.

Starogard. Wkrótce uruchomiona tu zostanie pierwsza na Pomorzu huta szklana, która produkować będzie dla monopolu spiryt. ok. 20 milionów butelek miesięcznie. Znajdzie przy tym zatrudnienie ok. 400 robotników.

Zderzenie berlinek na Wiśle pod Tczewem. 50.000 zł strat.

Tczew. Na Wiśle między Tczewem a Einlage na obszarze wolnego miasta Gdańska w nocy zderzyła się berlinka 76-letniego Sałatki z berlinką, holowaną przez holownik Żeglugi Rzecznej „Vistula", który ciągnął 6 berlinek. Zderzenie było tak silne, że berlinka Sałatki natychmiast poczęła tonąć.

Z pomocą pospieszyły znajdujące się w pobliżu statki, których załogi zdołały wyratować zaledwie 20 ton żyta. Cała berlinka ze 115 tonami żyta zatonęła. Szkody wynoszą około 50 000 zł, które ponosi Sałatka, gdyż tak berlinka jak i cenny ładunek nie były ubezpieczone. Ofiar w ludziach nie było.

Złodzieje rozebrali i sprzedali statek.

Gdynia. W sądzie grodzkim w Gdyni była rozpatrywana sprawa, zakrawająca na przestępstwo kryminalne o posmaku wybitnie amerykańskim. Oto bez wiedzy właściciela statku niepowołana załoga, składająca się z kryminalistów, ze statku, stojącego na kotwicy w kanale przemysłowym wyjęła wszystkie urządzenia, rozebrano maszyny i połamawszy, sprzedano jako złom kilku paserom gdyńskim.

Kierownikiem bandy był Piotr Nowacki. Banda składała się z 13 osób i zasiadła obecnie na ławie oskarżonych. Skazani zostali od 6—8 miesięcy więzienia. Kilku oskarżonych sąd niewinnił, wychodząc z założenia, że działali nieświadomie, wierząc, że Nowacki naprawdę odkupił statek do rozbiórki.

Z dalszych stron Polski.

Znowu wielki pożar, wzniecony przez dzieci.

Bydgoszcz. Groźny pożar wybuchł w zagrodzie rolnika Bukowskiego w Prądzące, przy czym wszystkie budynki gospodarcze padły ofiarą płomieni. Ogień, podsycany przez wiatr, przerzucił się na sąsiednie budynki rolników Dorawy oraz Kwikmanna. Wszystkie trzy zagrody wraz z tegorocznymi zbiorami zrównane zostały z ziemią. Ogień wzniecili dzieci rolnika Bukowskiego, które, korzystając z nieobecności rodziców, bawiły się zapałkami.

Nie mniej groźny pożar miał miejsce w Bralewiczach, pow. tucholskiego, gdzie pożar zmiótł z powierzchni ziemi stajnię oraz oborę rolnika Urbana. Straty wynoszą 5.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

400 robotników urządziło strajk głodowy.

Poznań. Przy budowie szosy Gniezno — Pobiedziska — Poznań zatrudnionych było kilkuset robotników. Ostatnio postanowiono zredukować pracę do dwóch dni w tygodniu i zwolnić wszystkich samotnych.

Nie mogąc pogodzić się z tą decyzją, robotnicy wysłali do starostwa i województwa delegację, która jednak wróciła z niczem. Wobec tego wszyscy robotnicy w liczbie 400 urządzili głodówkę, nie posyłają oni też dzieci do szkoły, a żony ich urządziły manifestację przed magistratem, domagając się 6-dniowej pracy w tygodniu dla swych mężów, a nie 2-dniowej. Robotnicy zapowiadają, że nie przerwą głodówki, dopóki żądania ich nie zostaną uwzględnione.

Spęd bekonów w Nowymmieście

odbędzie się w dniu 19. X. br. o godz. 7,30 rano jak następ. Zajączkowo, Nowemiasto, Marzęcice, Tylice, Rakowice, Sampława, Wawrowice, Mikołajki, Kurzętnik, Mroczno, Radomno, Niem. Brzozie, Nowydwór, Małe i Wielkie Bałówki, Bratian, Gwiździny, Kamionka, Lekarty.

Spęd bekonów w Lubawie

Następny spęd bekonów w Lubawie odbędzie się w dn. 26. X. br. Nie zgłoszone sztuki nie będą na spędach odebrane. Bolesław Grochowski, Instruktor Hodowli.

Najpierw go zabili, potem spalili.

Mogilno. W Dusznie pod Trzemesznem podczas pożaru stodoły spalił się właściciel gospodarstwa Andrzej Maciocha. Energiczne śledztwo doprowadziło do nieoczekiwanych wprost wyników.

Jak się okazało, Maciocha padł ofiarą podwójnego mordu, a mianowicie — wpierw został zamordowany, na co wskazują ślady krwi w pobliżu zwłok, a następnie spalony. Pilnujący zboża sąsiad Maciochy widział jakąś osobę oświetlającą latarką wejście do stodoły, a zdążająca w stronę pożaru służąca natknęła się na uciekającego przez pola mężczyznę, w którym poznała Delektę, zięcia Maciochy.

Jako podejrzanych o dokonanie zbrodni zabójstwa, a następnie podpalenie policja aresztowała Delektę i żonatego syna Maciochy, który już raz usiłował wystrzałem z rewolweru pozbawić życia swego ojca.

Na zarządzenie prokuratora odbyła się ekshumacja i sekcja zwłok Maciochy.

Przegrał krowę w blaszki.

Kościan. Robotnik Kowalczyk z Gołębina Starego w Kościanie na jarmarku sprzedał krowę za 130 zł. Chciał zakupić odzież zimową. W pewnej chwili spotkał się z nieznanymi „mu blaszkarzami, którzy, obiecując mu dużą wygraną, nakłonili go do grania w t. zw. „koniczynkę". Kowalczyk w niedługim czasie przegrał całą kwotę, uzyskaną ze sprzedaży krowy, a oszuści szybko ulotnili się. Policja aresztowała już 2 blaszkarzy, ale K. pieniędzy nie odzyskał.

Bóżnica terenem bójki żydów.

Warszawa. Symchastora, ostatni uroczysty dzień Szałasów (Sukos), zakłócili żydzi warszawscy bójką, której terenem była bóżnica Szumnesa przy ul. Srodkowej 32 na Pradze.

Utartym zwyczajem nabożni żydzi, ukończywszy modły, urządzili sobie ucztę, podczas której uraczyli się aż nadto alkoholem. Gdy zaczęto omawiać sprawę wyborów do nowego komitetu bóżniczego, zdania obecnych na uczcie żydów podzieliły się, w rezultacie czego doszło do bójki, zakończonej poranieniem kilku żydów.

Powiadomiona o zajściu policja przybyła natychmiast na miejsce wypadku, nie zastała już jednak wojowniczych żydów, którzy czmychnęli przed jej przybyciem.

Żydzi między sobą. Wojna o rabina w Piotrkowie.

Piotrków. Żydzi piotrkowscy mają nielada emocję. Toczy się bowiem obecnie wielka walka o nowego rabina. Dokonano tam wyboru nowego naczelnego rabina i dzięki rozmaitym wpływom na to stanowisko został zaangażowany rabin z Bratysławy Louis. Gmina żydowska sprzeciwiła się wyborowi tego rabina, uważając, że jest on zbyt kosztowny i że gminę nie stać na płacenie mu 12 000 złotych rocznie.

Rabin Louis przyjechał ze swoim dworem z Czechosłowacji i w wigilię świąt żydowskich udał się do starożytnej synagogi piotrkowskiej. Usiadł na rabinackim fotelu i oświadczył, że jest rabinem. Gmina wszelkimi siłami stara się go niedopuścić do pozostania na tym fotelu, a jego zwolennicy walczą o to, aby pozostał.

Żydostwo piotrkowskie podzieliło się na dwa obozy i zażarcie się kłóci, czy rabin ma zostać czy nie.

Tragiczna katastrofa samochodowa.

Brześć nad Bugiem. Na przedmieściu Brześcia nad Bugiem wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą ofiary w ludziach.

Przy mijaniu furmanki samochód najechał na drzewo i uległ rozbiciu. Znajdujący się w samochodzie dyr. departamentu drogowego Ministerstwa Komunikacji Siła-Nowicki i szofer zostali zabici. Wicewojewoda poleski Radwański doznał szoku nerwowego. Inż. Tryliński — uległ lżejszym obrażeniom.

RUCH TOWARZYSTW.

Zarząd Opieki Rodzicielskiej nad dziatwą szkolną

publ. szkoły powsz. w Nowymmieście n. Drwęcą

zawiadamia Szan. Obywatelstwo, że w niedzielę, dnia 18. 10 rb. godz. 16.30, odbędzie się zebranie Opieki Rodzicielskiej przy szkole powszechn. w sali gimnastycznej w Nowymmieście celem wyboru delegatów kół klasowych. Równocześnie Zarząd zda sprawozdanie z działalności Opieki Rodzicielskiej za rok szkolny 1935-36 i wyjaśni cel i zadanie Opieki Rodzicielskiej. Wobec tego uprasza się szan. Obywatelstwo o zainteresowanie się i jak najliczniejsze przybycie na zebranie.

Zarząd.

Zebrania Stron. Narod.

W niedzielę 18 bm. odbędzie się zebranie Koła Str. Narodowego o godz. 3.30 w **Mikołajkach** w oberży, a godz. 7 w **Marzęcicach** w mieszkaniu p. Rzemińskiego Antoniego.

Zarząd Powiatowy.

Lubawa. Dnia 18 b. m. o godz. 14.30 w lokalu p. Asta przy ul. Grunwaldzkiej odbędzie się zebranie miesięczne **Związku Haller. placówki Lubawa.** Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne. Sympatyków, chcących zapisać się na członków, uprasza się o przybycie.

Zarząd.

Kółko Rolnicze — Tylice.

W niedzielę o godz. 3,30 odbędzie się zebranie w zwykłym lokalu zaraz po nieszporach. O liczny udział prosi Zarząd. Na zebranie to przybędzie prelegent.

Intratna posada.

Na podstawie niedawnego rozporządzenia ministra sprawiedliwości, który powiększył liczbę notarjuszów w Toruniu z dwóch na trzech, mianowano notarjuszem p. Teofila Schaba, b. sekretarza BBWR., a obecnie naczelnego redaktora „sanacyjnego" „Dnia Pomorza".

Nowy notariusz toruński był w Poznaniu, gdzie rada notarialna parafowała mu ilość stron w jego księgach.

Nowe porozumienie walutowe.

Zawarte zostało uzupełniające porozumienie walutowe 3 mocarstw Anglii, Francji, Stan. Zjednoczonych. Zapewnia ono wymianę złota i walut pomiędzy tymi trzema państwami, ułatwiając kontrolę kursów zdewaluowanych walut.

Po przeprowadzonych rokowaniach między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Połud.-amerykański min. skarbu p. Morgenthau ogłosił w prasie oświadczenie, że **Stany Zjednoczone oddawać będą złoto po 35 dolarów za uncję**, tj. za **4.80** zł w stosunku do naszej waluty.

Groźna sytuacja na granicy sowiecko-mandżurskiej.

Tokio. Jak agencja Domei donosi, przyszło do nowego poważnego incydentu granicznego na punkcie 12 granicy między Rosją sowiecką, Mandżukuo i Koreą. W czasie starcia między japońsko-mandżurską strażą graniczną, a sowieckimi wojskami G. P. U. padło po stronie japońskiej 4 zabitych i 5 rannych; prócz tego 2 żołnierzy zaginęło. Straty po stronie sowieckiej nie są znane.

Ponadto donoszą, że i na południe od wyżej wymienionego punktu toczy się walka między oddziałem japońskiej straży granicznej w sile 50 ludzi, a wojskami G. P. U. Japończykom wysłano posiłki.

Jak zapewniają, incydenty te wywołały w Japonii szczególnie wielkie wzburzenie.

Ujemne saldo bilansu handlowego za miesiąc wrzesień.

Według tymczasowych obliczeń Głów. Urzędu Statyst. handel zagraniczny Polski i W. M. Gdańska we wrześniu rb. przedstawiał się następująco:

Przywóz 289 262 — wartości 97 mil. 37.000 zł.
Wywóz 1187 431 ton — wart. 89 mil. 319.000 zł.

Ujemne saldo zatem we wrześniu wynosi 7 milionów 718 tys. zł.

Zawieszenie starosty.

Warszawa. Starosta w Brześciu nad Bugiem, Koźlacz, został przez min. spraw wewn. zawieszony w czynnościach urzędowych. Przyczyny zawieszenia trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Poznań pod znakiem wyborów.

Poznań wstąpił w okres wyborczy w całej pełni.

Podczas, gdy niedobitki sanacji klecą jakiś tam front „narodowy" (oczywiście!) bloku pracy, komitetu wyborczego rzemiosła, kupiectwa i t. p., Obóz Narodowy wystąpił na łamach „Kuriera Poznańskiego" z obszerną odezwą wyborczą, zapowiadającą, że Obóz idzie do **wyborów o własnych siłach, bez kompromisów** czy **sojuszów — „do walki o Wielką Narodową Polskę, o Polskę katolicką, o Polskę dla Polaków, o Polskę sprawiedliwą i mocną dla jej wrogów".**

Śmiałek z B. B. W. R.

Dochodzenia przeciwko b. posłowi Jarczykowi za mowę w Sejmie.

Warszawa. Agencja „Press" donosi: „W kołach parlamentarnych wrażenie wywołała wiadomość, że władze na Górnym Śląsku podjęły dochodzenie przeciw posłowi na sejm, Jarczykowi.

Powodem do wszczęcia dochodzenia stało się przemówienie, jakie poseł Jarczyk wygłosił na posiedzeniu sejmowym w czasie ostatniej sesji budżetowej.

Wygłoszone podczas ostatniej sesji budżetowej poprzedniego sejmu przemówienie p. Jarczyka o stosunkach, panujących w ciężkim przemyśle górnośląskim, oddanym pod zarząd przymusowy, wywołało wielkie wrażenie w kołach politycznych. Kierownictwo BBWR. było z tego przemówienia bardzo niezadowolone.

Poseł Jarczyk poruszył w swym przemówieniu kwestię zarządów przymusowych na Górnym Śląsku, przy czym użył ostrych wyrażeń, oceniając krytycznie ich działalność.

Zwraca uwagę okoliczność, że od wygłoszenia tego przemówienia do momentu podjęcia dochodzeń upłynęło sporo czasu.

B. poseł Jarczyk jest naczelnikiem gminy Podlesie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar $5.31\frac{3}{8}$; frank francuski 24.80; frank szwajcarski 122.50; funt szterling 26.04; marka niemiecka 212.78; korona czeska 18.75.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Czwartek, dn. 15. X. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Poranek dla szkół powsz. 12.03 Pieśni i tańce różnych narodów. 12.40 „Gospodarskie melioracje" — pogad. 15.15 Płyty. 16.20 „Chwilka pytań" — dla dzieci starszych. 16.35 Koncert poznańskiego zespołu salon. 17.00 „Robotnik w Niemczech" — fel. 17.15 Recital fortep. Gimpla. 17.50 Książka i wiedza". 19.00 Premiera słuch. pt. „Wieczory rodzinne". 19.30 „Imieniny Jadwisi" koncert w wyk. Małej Ork. PR.. 20.10 Inauguracja sezonu opery warsz. „Straszny Dwór". 23.00 Muzyka taneczna.

Piątek, 16. X. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03, 15.15 Płyty. 16.30 Koncert rozrywkowy w w wyk. m. ork. PR. 19.00 „Józef Siwek" (opow. z ziemi Olkuskiej). 19.20 „Z pieśnią po kraju". 20.00 Koncert symf. z filharmonii warsz. 22.30 „Nowa pisownia" — skecz. 22.45 Muzyka taneczna.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, dn. 15. X. 7.25 Parę informacyj. 12.40 Jesienna higiena w sadzie i w ogrodzie — pog. roln. 13.00 15.40 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 16,05 „Rybacy na morzu" — fel. 18.15 Wiad. sport. z Pomorza. 18.20 Utwory fortepianowe.

Piątek, dn. 16. X. 7.25 Parę informacyj. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Jak spędzić święto? — pog. krajozn. 18.15 Wiad. sport. z Pomorza.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 12. 10.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	18.50— 18.75
Pszenica	25.75— 26.00
Jęczmień browarowy	23.00— 24.00
Owies	17.00— 17.50
Mąka żytnia	26.50— 27.00
Mąka pszenna 65 proc.	38.50— 39.00
Otręby żytnie	12.50— 13.00
Otręby pszenne	13.50— 14.00
Otręby jęczmienne	13.25— 14.50
Rzepak zimowy	40.00— 41.00
Siemię lniane	39.00— 42.00
Gorczyca	31.00— 34.00
Groch Victoria	20.00— 23.00
Groch Folgera	23.00— 25.00
Mak niebieski	59.00— 65.00

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp.. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Sygnatura: 846|46.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego **w Działdowie** rewiru I. Paweł Stodolny, mający kancelarję w Działdowie ul. Rynek Nr. 9. na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 października 1936 r. o godz. 10 w Firmie „Rolnik" w Działdowie, o godz. 11 w Wysoce pow. Działdowo odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysławy i Aleksandra małż. Obertyńskich, składających się z 53 i pół ctr. żyta, które znajduje się w Firmie „Rolnik" w w przechowaniu oraz 1 fortepianu na miejscu zajęcia w Wysoce pow. Działdowo oszacowanych na łączną sumę zł 1,348,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Działdowo, dnia 9 października 1936 r.

Komornik (—) Stodolny.

Dział rolniczo-gospodarczy.

Przed zimowym żywieniem bydła.

W niedługim już czasie opuści bydło pastwiska i rozpocznie się zimowy okres żywienia. Warto więc przypomnieć hodowcom parę szczegółów, które mogą niejednemu hodowcy bydła oddać przysługę, zaoszczędzić kłopotów, a nawet wydatków pieniężnych. Polecenia godną rzeczą przy żywieniu bydła jest łagodne przejście z żywienia letniego na zimowe. Kto o tym zapomina, ponosi nieobliczalne straty w gospodarstwie mlecznym. Nagła zmiana żywienia powoduje ujemne następstwa, odbija się na zdrowiu zwierzęcia i powoduje zaburzenia żołądka, niemniej wpływa i na produkcję mleka. Dlatego przejście z żywienia letniego na zimowe, powinno się odbywać stopniowo i powoli. W celu przyzwyczajenia do żywienia zimowego zaleca się na pewien czas przed żywieniem zimowym zadawanie niedużych ilości pasz suchych. Należy zwiększać dawki siana, słomy stopniowo tak, by zwierzęta powoli przyzwyczajały się do spożycia większych ilości pasz suchych, gdyż w okresie letnim zadajemy więcej pasz soczystych bądź na pastwisku bądź zielonki w oborze. Często w okresie zbioru buraków popełniamy karygodny błąd. Mając dostateczną ilość liści na polu, zaczynamy bez żadnego obrachunku spasać liście buraków. Skutki takiego żywienia odbijają się fatalnie na zdrowiu zwierząt. Nadmiar pasz zielonych powoduje zaburzenia żołądkowe, krowy chudną, a mleczność spada. Może to również spowodować rozmiękczenie kości — szczególnie u młodzieży. Dlatego poleca się gorąco robienie kiszonek z liści marchwi, buraków etc., przez co otrzymuje się bardzo dobrą, smaczną paszę dietetyczną na okres zimowy. Karma ta w miarę zadania podnosi mleczność u krów. Zwłaszcza wówczas są kiszonki pożyteczne, gdy zwierzęta, przyzwyczajone do pasz soczystych, nie będą przechodzić zmian raptownych, co mogłoby wpłynąć ujemnie na mleczność i stan zdrowotny.

W końcu należy przypomnieć, że przed przyjściem bydła na stanowisko zimowe, należy wybielić oborę i żłoby, przez co unikniemy wielu chorób. Bielenie z dodatkiem kreoliny czy lizolu niszczy wszystkie zarodki chorób. Okna wyczyścić i zaopatrzeć, w zimie oborę przewietrzać, ściółkę dawać suchą, a nie zgniłą lub spleśniałą. Bydło należy czysto utrzymywać, przez co zdrowotność będzie dobra i mniej wydatków na lekarza weterynarji.

Zakładanie sadu.

Sad zakładamy na ziemi najżyźniejszej, jaką tylko mamy. Jeżeli ziemia mało żyzna, to założenie sadu trzeba odłożyć na lat kilka, a tymczasem uprawiać rośliny okopowe i warzywa, silnie pod nie nawożąc tak obornikiem jak i nawozami sztucznymi.

Drugi warunek sadu dochodowego, to dobór gatunków i odmian. Ziemie suchsze odpowiednie są dla wiśni, czereśni i grusz, jak też dla orzechów włoskich i moreli; natomiast ziemie zasobne w wilgoć nadają się dla jabłoni i śliw. W sadzie dochodowym musi być odmian kilka, najmniej trzy, a to dlatego, że jedna odmiana musi zapylać inną. Sady założone bez odmiany zapylającej czyli bez t. zw. zapylaczy — nie rodzą owoców.

Trzeci warunek to dobre drzewka owocowe. Powinny być sprowadzone ze szkółek, mających dobrą opinię. Zimowe odmiany jabłoni i grusz muszą być szczepione podwójnie, to znaczy, że raz oczkuje się na dziczku przy samej ziemi odmianę szybko i równo rosnącą, a przede wszystkim odporną na mróz i potem drugi raz na tej już odmianie w odległości ponad metr (do 170 cm) nad ziemią szczepi się właściwą odmianę szlachetną. Drzewko, ze szkółki sprowadzone, powinno mieć najmniej 5 gałązek w koronie, koronę dobrze rozwiniętą, pień prosty i gładki, brodę korzeniową bujną i dużo drobnych korzonków.

Przed sprowadzeniem drzewek trzeba dobrze wypytywać w Tow. Ogrodniczym lub Roln., które szkółki dają gwarancję odmiany i porządnego szczepienia, a także wypytać się — jak należy sadzić, jak kołki przy drzewkach ustawiać, bo to także rzecz ważna i jak pielęgnować sad w pierwszych latach po posadzeniu.

Renty powinny ulec częściowemu umorzeniu.

Dr. R. Szust z Poznania na powyższy temat pisze, jak następuje: Artykuł p. Liburskiego, zamieszczony w nrze 76-ym „Rolnika Wlkp.“ dowodzi, że istnieją wielkie różnice w interpretacji niektórych postanowień rozporządzenia Prez. Rzp. z dnia 24. 10. 1934 o stosowaniu ulg dla dłużników z tytułu rolniczych obciążeń w stosunku do przedsiębiorstw państwowych, a w szczególności w stosunku do Banku Rolnego. Specjalnie chodzi o interpretację art. 7 punkt I. l. a. tego rozporządzenia, który powiada, że „Minister Rolnictwa i Minister Skarbu mogą umarzać niektóre należności funduszu obrotowego reformy rolnej, o ile należności te przedtem były należnościami Państwowego Banku Rolnego i zostały przejęte przez Skarb Państwa oraz o ile zbiegają się z pożyczkami udzielonymi z funduszu obrotowego reformy rolnej“.

Z artykułu p. Liburskiego wynika, że Państwowy Bank Rolny, który jest jednym z wierzycieli należności, podlegających umarzaniu, wyklucza z tych należności te obciążenia posiadaczy gospodarstw rolnych, na które składają się opłaty z tytułu rent byłych banków rentowych i byłej komisji kolonizacyjnej czyli t. zw. rent wieczystych i stałych.

Innymi słowy Bank Rolny, przy stosowaniu rozp. Prez. z dnia 24. 10. 1934 Dz. Ust. Nr. 94 poz. 839, stoi na stanowisku, że pożyczki z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej to są tylko te pożyczki, które zostały udzielone na podstawie ustawy z 9-go marca 1932. Dz. Ust. Nr. 40 poz. 364 na r. 1934.

Analizując to stanowisko Banku Rolnego, dochodzi się do wniosku, że jest ono niesłuszne.

Należy raczej dojść do wniosku, że za pożyczki z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej należy również uważać pożyczki, udzielone przez byłe banki rentowe czyli renty. Stanowisko więc p. Jerzego Liburskiego jest, naszym zdaniem, słuszne i Bank Rolny powinien zrewidować swój pogląd na powyższą sprawę, gdyż tego wymaga rola tego Banku, jako instytucji o charakterze społeczno-państwowym.

Nie wolno zatrudniać dzieci przy maszynach rolniczych.

Okres młocki powoduje rok rocznie zwiększenie ilości nieszczęśliwych wypadków, wywoływanych nieostrożnym obchodzeniem się z maszynami rolniczymi. Obecnie zwiększyła się ilość tego rodzaju wypadków, zwłaszcza u dzieci, które, wbrew obowiązującym przepisom, dopuszczano do pracy przy młockarniach i t. d. Do szpitali przybywa w ostatnich czasach coraz więcej małoletnich z ciężkimi złamaniami rąk i nóg, powodującymi trwałe kalectwo.

Władze podjęły energiczne kroki w celu zapobieżenia używania małoletnich do pracy przy maszynach. Wypadki wynikłe wskutek posługiwania się małoletnimi przy maszynach, spowodują ukaranie tak rodziców, jak i pracodawców.

ŚWIAT KOBIECY.

Pamiętajmy o piecach.

Obecnie pora najwyższa pomyśleć o piecach kaflowych, które co rok przed zimą trzeba wylepić gliną. W przeciwnym razie dymi i wydziela trujące gazy i zużywa dużo paliwa. Prócz szpar u drzwiczek należy smarować gliną całe wnętrze pieca na pół, a najwyżej 1 cm. grubości. Kafle uszczelnić też należy gliną i wapnem zabielić. Jeśli ciąg w piecu jest bardzo silny, zalepia się gliną część rusztu. Zbyt silny ciąg, objawiający się wielkim szumem i szybkim spaleniem opału nie jest pożądany, gdyż piec nie zdąży się odpowiednio nagrzać i część ciepła pójdzie kominem na marne. Drzwiczki muszą być szczelne tak, aby nie przeświecał ogień. Czernienie drzwiczek dokonać można grafitem. (Szklankę miału zmieszać z pół szklanką piwa i białka od jaja surowego). Rzadkim tym ciastem i miękką szczotką smarować albo też zmieszać grafit z terpentyną. Po smarowaniu froterować aż nabierze połysku.

Jeszcze jedna uwaga: pieców kafl. nie należy myć mydłem, lecz ciepłą wodą z amoniakiem.

Opatrzenie okien i drzwi.

Drugą czynnością, równie ważną, jest uszczelnianie okien i drzwi.

Dawniej zalepiano wszystkie szpary przy oknach specjalnym kitem, robionym z piasku, mąki żytnej i wody i odbijano je dopiero na wiosnę, co jednak uniemożliwiało przewietrzanie mieszkania.

Dziś, wiemy wszyscy, że świeże powietrze konieczne jest dla zdrowia, poza tym wiemy, że w pokoju, w którym przebywa kilka osób, czyste powietrze jest stopniowo wdychane przez te osoby i zastąpione powietrzem zużytym już i wydychanym przez obecnych.

Takie powietrze nietylko jest nie zdrowe, nietylko, że nuży i męczy, ale i ogrzewa się trudniej. Chcemy zatem mieć w pokoju powietrze zdrowe, czyste i ogrzane, musimy codziennie okna otwierać.

Ażeby zapobiec przeciskaniu się wiatru i zimna przez szczeliny przy oknach, najlepiej użyć wałeczków z waty, które można niedrogo dostać w drogerjach. Wałeczki te, za pomocą szarego mydła, a nie kleju, który na wiosnę trudno usunąć, przykleja się do brzegu wewnętrznych okien od strony zewnętrznej.

Drzwi tak samo można wylepiać wałeczkami tymi lub obijać pasemkami ciepłego materiału.

Niewyzyskane zawody dla kobiet.

(Ciąg dalszy).

Kwiaciarstwo — to zawód jak stworzony dla kobiety, mającej w tym kierunku zamiłowanie. Dziedzina ta u nas w porównaniu z krajami Zachodu jest bardzo zaniedbana i umiejętne ręce kobiece mogłyby tu dużo zdziałać. Przedewszystkim należałoby obudzić większe zamiłowanie do hodowania kwiatów i ozdobienia nimi mieszkań, okien, balkonów, ogrodów itd.

U nas kwiaty kupują tylko w związku z „okazją“ — i to uroczystych np. imienin, ślubów, pogrzebów, rocznic, świąt. Ogół jeszcze nie czuje potrzeby kupowania dla siebie wyłącznie.

W tym kierunku kobiety mają przed sobą bardzo wdzięczne zadanie, a jednocześnie mogłyby zdobyć nowe tereny pracy i źródła zarobków. W Anglji, Ameryce, Niemczech większe zakłady ogrodnicze mają swoje agentki — kwiaciarki, które ukończyły kursy dekoracyjne w zakresie kwiaciarstwa, posiadają praktyczne wiadomości hodowania kwiatów w mieszkaniach, ogrodach, balkonach. Zadaniem takiej kwiaciarki jest sporządzanie kosztorysów dekoracji kwiatowej dla każdego mieszkania, ogrodu i t. d. Kwiaciarka musi poza tym dozorować kwiaty, odwiedzać klientelę. Wszelkie ciężkie roboty wykonywa czeladnik z zakładu po jej kierunkiem.

Kwiaciarnie posiadają prawie wyłącznie personel kobiecy i tutaj jest szerokie pole do działania dla fachowych kwiaciarek — muszą umieć układać estetyczne bukiety i wiązanki, muszą mieć podstawowe wiadomości o życiu i potrzebach kwiatów, powinny kupujące osoby informować o sposobie obchodzenia się z danemi roślinami, aby jak najdłużej zachować je świeże. Zupełnie osobnym działem, wchodzącym w zakres tej dziedziny, jest umiejętność urządzania sklepów z kwiatami, wystaw, pokazów itd. Fachowczyń w tym zakresie odczuwamy brak, a przecież kwiaty są u nas tanie, kultura ogrodnicza coraz wyższa i kwiaciarstwo pomimo kryzysu, czyni stałe choć żółwie postępy.

Tak pojęte kwiaciarstwo mogłoby dać miłe, pożyteczne i stosunkowo niezależne zajęcie wielu jednostkom.

Znakomity sposób tuczenia gęsi.

Pod takim tytułem jedno z pism gospodarczych zagranicznych podaje sposób tuczenia gęsi pomorskich, który podajemy czytelniczkom do wypróbowania.

Pierwszym i zasadniczym warunkiem tuczenia jest czysty i widny chlew. W chlewie należy oddzielić za pomocą okratowania z łat kąt tak duży, by gęsi mogły w nim wygodnie siedzieć.

Przed okratowaniem stawia się z jednej strony długie koryto na paszę, do którego z łatwością sięgać mogą siedzące za kratą gęsi, z drugiej strony naczynie z wodą.

Czysta i świeża woda do picia z domieszką żwirku lub węgla drzewnego jest koniecznym warunkiem dobrego tuczenia gęsi.

Codzień należy dorzucić suchej i świeżej słomy na podściół. Gęsi trzeba wypuszczać na dwór co tydzień na kilka godzin, aby mogły się wykąpać, a w tym czasie gruntownie oczyścić chlew.

Karmić gęsi co trzy godziny, rozpoczynając wcześnie rano, kończąc późno wieczorem.

Podczas karmienia musi być widno w chlewie. Karmy dawać tyle, ile mogą zjeść.

Przez pierwsze dwa tygodnie daje się krajaną marchew lub brukiew, z domieszką otrąb pszennych (o ile możności grubych).

Pokarm ten musi być za każdym razem świeżo przygotowany.

Przechowanie okopowych.

Dotychczas kopcowaliśmy buraki i marchew pastewną bez żadnych specjalnych zabiegów i często już na wiosnę okopowe te psuły się i nie dały się dłużej przetrzymywać.

Od kilku lat przeprowadzone próby z przysypywaniem wapnem gaszonym wykazały, że w ten sposób można przetrzymać okopowe do połowy maja, a więc do trawy.

Na buraki pastewne można robić zagrody z łat drewnianych i do nich zsypywać buraki, przeprószając każdą warstwę wapnem gaszonym. Następnie nakrywa się je zwyczajnie, t. j. ziemią, warstwą słomy i znów ziemią. Marchew układa się w pryzmy, przesypując warstwy suchym piaskiem i wapnem gaszonym. Wapno chroni przed zgnilizną i zachowuje świeżość korzeni. Ten nowy sposób przechowywania jest dobry, łatwy i tani, więc warto go u siebie wypróbować.

Polska mąka pszenna dla Ameryki.

Do Gdyni przybył z Nowego Jorku statek „Scanpenn", ktory ładuje większą ilość polskiej mąki, przeznaczonej dla Ameryki. Jest to pierwszy większy transport polskiej mąki, której eksport w b. r. znacznie wzrósł z powodu klęski suszy i związanymi z tym mniejszymi zbiorami w Stanach Zjednoczonych.

Oprócz ładunku mąki statek ten zabierze również duży transport polskich szynek w puszkach, cieszących się coraz większą popularnością w Ameryce.

W okresie od 1 lipca do 5 września rb. przywieziono do Stanów Zjednoczonych około 10 milionów buszli pszenicy. Licząc w tym samym stosunku całoroczny wwóz pszenicy powinien wynieść około 50 milionów buszli, podczas gdy w ub. roku wyniósł zaledwie 34 miliony.



Węgierskie miasteczko Szeged, gdzie odbywają się wielkie targi na paprykę. Oto widok tego targu.

Należności nowych plantatorów buraków cukrowych zwolnione od egzekucji.

Donosiliśmy już o wystąpieniu PTR. do władz Centralnych z wnioskiem o zwolnienie od egzekucji należności drobnych plantatorów buraków cukrowych.

W związku z tym, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Skarbu, pismem z dn. 29 września br. powiadomiło ostatnio Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, iż wydało zarządzenie, mocą którego należności za dostarczone buraki cukrowe przez właścicieli gospodarstw rolnych o obszarze do 50 ha włącznie, którzy w r. 1936 po raz pierwszy rozpoczęli plantację buraków, nie będą podlegały zajęciu i to zarówno celem pokrycia zaległości podatkowych, jak i innych, ściąganych przez Urzędy Skarbowe w trybie administracyjnym.

Węgiel w Poznańskim.

Przy wydobywaniu gliny do wyrobu cegły na terenie zakładów przemysłowych firmy H. Cegielski, Poznań, oddział w Chodzieży, odkryto pokład węgla. Żyły tego pokładu rozpoczynają się już przy 10 metrach od wierzchołka gliniastej góry, do niezbadanej dotąd głębokości.

Wprawdzie wydobyty dotąd węgiel z wierzchnich pokładów nie jest pierwszorzędnej jakości, ale nadaje się do zapędu maszyn parowych.

Nieznany gatunek owcy.

Ekspedycja naukowa, badająca okolice w górnym biegu rzeki Jangtse odkryła w górach w pobliżu Batag nowy rodzaj owcy, której wełna ma błękitnawe zabarwienie. Owca górska jest bardzo małego wzrostu i niezwykle płochliwa. Ekspedycja zdołała z trudem schwytać 12 okazów, które przesłano do kilku ogrodów zoologicznych w Niemczech i Anglii dla przeprowadzenia doświadczeń nad gospodarczą przydatnością nowego gatunku owcy. Jest to od 1902 r. pierwszy nowo odkryty gatunek ssaka.

Nieznana choroba szerzy się wśród koni.

Na obszarze gmin byteńskiej i nieżewickiej w pow. słonimskim wybuchła nieznana zaraza wśród koni. Dotychczas padło około 30 koni. Tajemnicza choroba obiawia się przede wszystkim silnym obrzękiem łba.

Przez następne dwa tygodnie dawać owies, a przez ostatnie dwa tygodnie zakiełkowany jęczmień.

Jęczmień moczy się przez 24 godziny w letniej wodzie i wsypuje do zakiełkowania w ciepłym miejscu.

W ten sposób tuczone sześć tygodni gęsi pomorskie dosięgały 8 i pół kg. wagi.

Warunek przy tuczeniu: największa czystość i zadawanie paszy tylko tyle, ile same zjeść zdołają.

Kronika kobieca.

„Stare panny" żądają emerytury.

W Anglii zapoczątkowano ostatnio akcję w kierunku przyznania wszystkim niezamężnym kobietom, począwszy od 55 roku życia państwowej emerytury, z której korzystałyby kobiety nie posiadające innych środków utrzymania. Ruchem tym, obejmującym już około 40.000 kobiet, zainteresowało się dużo polityków, w tym kilku członków parlamentu, którzy zamierzają na terenie Izby Gmin wystąpić z odpowiednią inicjatywą. W razie pomyślnego załatwienia sprawy skarb państwa musiałby łożyć na pensję dla „starych panien" około 4 miliony funtów rocznie.

Filozof niemiecki o kobietach.

Gdy pewnego razu grono uroczych i pięknych dam zwróciło się do Emanuela Kanta z zapytaniem, jaką według niego powinna być kobieta idealna, odpowiedział:

„Trzy są zalety, które powinna posiadać kobieta idealna. Powinna ona być dokładna, jak zegar na wieży ratuszowej, ale nie tak hałaśliwa i głośna. Powinna być tak pracowita, jak ślimak, ale nie nosić jak ślimak wszystkiego tego, co posiada na sobie. Wreszcie powinna być podobna do echa w tym, żeby odpowiadać tylko na zadawane pytania — niechże się jednak nie stara, jak echo, mieć zawsze ostatnie słowo".

Powrót warkoczy.

Chłopięca główka nie jest już krzykiem mody. Warkocz można już coraz częściej spotkać nietylko na polskiej czy francuskiej albo niemieckiej wsi, ale także w salonach Warszawy, Paryża, Pragi, Berlina it.d. Swieżo zaś na zakończonym w Wiedniu międzynarodowym konkursie fryzjerzy, zgromadzeni tamże niemal z całego świata, orzekli: Warkocz wraca.

Zgromadzeni w sali kongresowej słuchacze i słuchaczki przyjęli ten wyrok bez większego zdziwienia. Ostatnie lata mody kobiecej stopniowo przygotowały ich do tego, że warkocz przedstawia poważne walory dekoracyjne, a także gospodarcze. Utrzymanie bowiem główki chłopięcej „na poziomie" nie okazało się bowiem ani tak łatwe, ani zdrowe ani... tanie. Spróbujemy zatem na nowo z warkoczem, zwłaszcza w każdym tym wypadku, gdy loczki, sploty, węzły, guzy it.d. pozwolą łatwiej ukryć... zmarszczki.

DOBRE RADY.

Gwóźdź

przed wbiciem w drzewo posmarować rozpuszczonym woskiem, a robota ułatwiona.

Wyranżerowany wózek dziecięcy

oddać może gospodyni dobre usługi. Stawia się na niego kosz z bielizną wypraną i popycha go przy wieszaniu bielizny. Ułatwi to wieszanie i ciągłe schylanie się do kosza, stojącego zwykle na ziemi oraz oszczędzi dźwigania.

Kołnierzyki męskie suszyć

nie przypinając klamrami. Aby uniknąć plam — należy naciągnąć je na białą czystą tasiemkę i wieszając za obydwa jej końce suszyć.

Noży z okładką

nie należy kłaść do wody. O ile odpadła okładka, można ją kitować masą; z 2 części kolofonium i 1 części szlemkredy, dziurę wypełnić tą masą, ograć rączkę noża dobrze i wsunąć w środek.

W razie pożaru firanek

nie szarpać, ale wziąć umoczoną w wodzie szczotkę od zamiatania i mokrą z góry na dół przesunąć.

Korek, który wpadł do butelki

przy wyciąganiu, — można rozpuścić, jeśli do butelki wleje się tyle amoniaku, aby korek pływał.

Stalowe materace

nie będą trzeszczeć, jeśli na spojenia wpuści się kilka kropel oliwy.

Przepisy gospodarskie.

Potrawka z kurcząt z ryżem.

Oczyszczone i wypłókane kurczęta włożyć do rondla z posoloną wodą i gotować wraz z włoszczyzną w krótkim sosie na wolnym ogniu pod pokrywą. Osobno ugotować na wodzie solonej ryż na sypko, dodawszy do niego łyżkę masła. Gdy ryż już ugotowany, wyjąć kurczęta pokrajane w ćwiartki, ułożyć je na półmisku i zalać sosem następującym: łyżkę masła zasmaża się z łyżką mąki i rozprowadza się z rosołem, w którym się gotowały kurczęta, dodaje się łyżeczkę miałkiego cukru, sok z połowy cytryny i zaprawia się 2 żółtkami.

Knedle jarzynowe.

Około pół kg. mieszanych jarzyn, obecnie np. marchwi, selery, kapusty, brukwi i kartofli, po oczyszczeniu pokrajać w drobną kostkę i w małej ilości rosołu z kostek bulj. i trochę tłuszczu gotować. 3 bułki również pokrajać drobno i zrumienić w tłuszczu. 2 jaja rozbić w mleku z mąką na ciasto jak na knedle bułczane. Formować umączonemi rękami niezbyt duże knedle, które gotować w osolonym wrzątku. Gdy wypłyną, osączać na sicie i podając polać masłem zrumienionym wraz z tartą bułką.



Komunistki hiszpańskie na chwilę porzuciły karabiny, aby — ugotować obiad...

Kapusta z jabłkami.

Srednią główkę kapusty podzielić na 4 części i gotować we wrzątku lekko osolonym. W międzyczasie przyrządzić z masła i mąki jasną zasmażkę, rozbić ją wodą od kapusty i przegotować. 1 kg. potartych grubo jabłek dodać do sosu, raz zagotować i sos doprawić kwaśno-słodkawo. Gotową kapustę zalać na półmisku sosem powyższym. Dodatek: kartofle z soli.

Dynia jako jarzynka do pieczeni wołowej lub gęsiej.

Ołupaną i oczyszczoną z miąższu i pestek dynię poszatkować jak kapustę, posolić, po godzinie wycisnąć lekko z wody. Na maśle lub słoninie usmażyć cebulę, wymieszać z dynią, dodać trochę kminu i dusić pod pokrywą. Przy końcu dodać trochę cukru i octu, zaprószyć mąką, rozbitą w troszce śmietany, podgotować i wydać.

Pestek od dyni

nie należy wyrzucać, gdyż zawierają duże wartości odżywcze. Stanowiąc dobre lekarstwo przeciw robakom, należy je dawać dzieciom, przemyte i przesuszone poprzednio w piecu.

Poza tym jądra wyjęte z ususzonych pestek dyni doskonale zastąpić mogą migdały czy to całe czy też zmielone jako dodatek do pierników, ciast, legumin i t. d. oraz jako masa migdałowa.

Ziarna dyni dają też wspaniały olej, a dynia sama stanowi oprócz smacznych zup, kompotów, konfitur, marmelad do różnych mięs wyśmienitą karmę dla świń i bydła.

Dynia zatem jest bardzo pożyteczną rośliną, to też hodujmy ją intensywniej, aby wykorzystać jej dobrodziejstwa.

KĄCIK MODY

Moda jesienno-zimowa dla panów

kładzie nacisk głównie na dobór materiału, gładkość i jego miękkość oraz kolor.

Strój męski powinien być wygodny, obszerny, przystosowany do trybu życia pana — a wtedy służyć będzie długo.

Wprowadzenie żywych kolorów rozjaśnia nieco monotonię. Jasny granat w odcieniu morza jest ulubieńcem sezonu.

Do pracy używa się materiału plecionego, w odcieniu szarym, na ubranie wizytowe materiał w deseń jodełkowy, b. modny jest materiał w podłużne prążki, wydłuża bowiem sylwetkę.

Noszone będą fasony jednorzędowe jak i dwurzędowe. Z garniturów 1-rzędowych modne będą zapinane na 3 guziki, przy czym, jeśli materiał będzie w drobny deseń, klapy należy opuścić w dół, jeśli zaś deseń materiału będzie gruby, to klapy winny unosić się w górę.

Wszystkie fasony mają szerokie plecy, luźne, niekrępujące ruchów, talia lekko wcięta.

Marynarka dłuższa nieco, niż w roku ubiegłym. Kamizelki modne są dwurzędowe, o ile marynarka jest jednorzędowa i przeciwnie: 1-rzędowe przy marynarkach 2-rzędowych.

Spodnie, które mają mankiety szerokie, są krótsze nieco i nie załamują się na dole.

A teraz sensacja: Do ciemnych garniturów wizytowych bardzo modne są w bieżącym sezonie białe koszule.

Krawaty modne są o szerokich deseniach w pasy wszystkich kolorów.

Co do kapeluszy, to nadchodzący sezon zapowiada modę kapeluszy czarnych i granatowych o rondach podniesionych lekko, zawiniętych do środka, obszytych taśmą.

Do stroju wieczorowego nosi się kapelusz czarny — pilśniowy w wysokim gatunku, dający się giąć i chować do kieszeni.